

Zygmunt Zieliński

"Kirche des Glaubens, Kirche der Geschichte : ausgewählte Aufsätze und Vorträge", Hubert Jedin, Freiburg-Basel-Wien 1966 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/2, 171-173

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ment grzechu pierwotnego, doprowadza go niezawodnie do ciężkiego upadku, którego bez specjalnej pomocy Bożej nie jest w stanie długo unikać. Pożądliwość ta pozostaje nadal w człowieku usprawiedliwionym jako „zarzewie grzechu” — *fomes peccati*.

O grzechu pierwotnym wiemy wyłącznie z Bożego objawienia, a przystępując do wyjaśniania tej tajemnicy, należy jak najskrupulatniej uwzględnić wszystkie pozytywne dane i dopiero w oparciu o nie można się pokusić o jakąś syntezę. Tymczasem odnosi się wrażenie, że autor zabiera się do problemu z powziętą z góry tezą, naginając do swych koncepcji pozytywne dane, a zwłaszcza przemilczając całkowicie Tradycję. Na te braki, z jakimi niektórzy współcześni autorzy podchodzą do grzechu pierwotnego, zwrócił uwagę Paweł VI w wyżej wspomnianym przemówieniu, które wygłosił do teologów biorących udział w sympozjum poświęconym właśnie grzechowi pierwotnemu. Nadto pod pretekstem oczyszczenia teologii z naleciałości filozofii greckiej włącza autor prawdy wiary w płynne ramy modnego dzisiaj egzystencjalnego personalizmu, który dogmatu wiary jakim jest grzech pierwotny, nie tylko nie czyni zrozumialszym, ale jego treść całkowicie rozwadnia i czyni bardziej problematyczną.

Ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Hubert JEDIN, *Kirche des Glaubens, Kirche der Geschichte. Ausgewählte Aufsätze und Vorträge*, Freiburg-Basel-Wien 1966, Verlag Herder, s. 508+624.

Prezentowany tu zbiór artykułów wykładów i referatów autora nie stanowi tematycznej całości. Niektóre, zawarte tu publikacje były już drukowane i zasadniczo nie wniesiono do nich żadnych zmian. Inne, których autor w czasach hitlerowskich nie mógł ogłosić, publikowane są po raz pierwszy. Mankamentem w jednym i drugim przypadku jest nieuwzględnienie najnowszego stanu badań.

W zróżnicowanej problematyce poruszanej w obu tomach starał się autor wyodrębnić pewne zagadnienia stanowiące w sobie zamkniętą całość. W I tomie poświęcono więc kilka artykułów historiografii i metodologii historii Kościoła. Następny cykl stanowią artykuły poświęcone problematyce dziejów Italii i papieżstwa od reformacji do końca XVII w. Jeden z referatów porusza tu ciekawą sprawę (s. 293—304) wpływu wieku papieży (m.in. Jana XXII, Pawła III, Leona XIII i Jana XXIII) na ich aktywność na polu kościelnym. Interesujący przekrój od czasów średniowiecza do najnowszych odkrywa nie tylko ogromną erudycję autora, ale stanowi swego rodzaju przyczynek do dyskusji nad wiekiem emerytalnym biskupów, toczonej na II Soborze Watykańskim. Najbardziej zróżnicowana tematycznie jest trzecia część I tomu. Omawia tu autor głównie sprawy Kościoła niemieckiego okresu reformacji, choć artykuł o kard. Bertramie (s. 485—495) i katolicyzmie niemieckim w latach 1848—1870 (s. 469—484) nawiązują do najnowszych czasów. Obok artykułów poświęconych wybitnym osobistościom okresu reformacji, jak Tomaszowi Morusowi, Piotrowi Kanizjuszowi, poświęca autor uwagę problemowi średniowiecznego klerykalizmu i reakcji nań (s. 331—347), wymienia przeszkody, na których załamywały się kolokwia między katolikami i protestantami w okresie potrydenckim (s. 361—367), szkicuje tło historyczne umożliwiające mu stwierdzenie, że w okresie reformacji trudno ustalić konkretny moment zerwania, a zatem drogi Kościoła katolickiego i Kościołów reformowanych rozchodziły się powoli. Poznanie tego procesu, zdaniem autora, może dużo wnieść do realizacji idei ekumenizmu. Następnym zagadnieniem sięgającym korzeniami średniowiecza, a aktualnym do dnia dzisiejszego, to wzajemna relacja takich pojęć jak chrześcijański Zachód i Kościół powszechny (s. 307—315). To drugie pojęcie znalazło swój wyraz w rzeczywistości dopiero od momentu odkryć geograficznych, natomiast nierozłączne od średnio-

wieczna wiązanie Zachodu z przymiotnikiem chrześcijański zaczęły stawać się coraz bardziej problematyczne, zarówno na gruncie kultury, jak i światopoglądu od Oświecenia, na gruncie polityki od Rewolucji Francuskiej i sekularyzacji. Widać tu znowu dążność autora do aktualizowania, ukazał bowiem w ten sposób genezę współczesnej dechrystianizacji. Jeszcze większe zainteresowanie budzi artykuł na temat misji wczesnośredniowiecznych i wschodniej granicy świata zachodniego (s. 317—328). Jedyn uśiłuje dowieść, że granica ta została ustalona w okresie misji łacińskiej wśród Słowian. Autor, stawiając sobie następnie pytanie, czy granica ta aktualna jest również dzisiaj, uwzględnia jednak tylko sferę wpływów religijnych i formacji łacińskiej, jej terytorialny zasięg na wschodzie, południu i północy (kraje bałtyckie). Nie zastanawia się, czy kryteria te, aktualne przy określeniu granic świata zachodniego do XVIII w., mają nadal to samo znaczenie. Ustalenie granicy Zachodu na rubieżach misji łacińskiej wschodnich obszarów Europy w średniowieczu z uwzględnieniem poprawek wynikających z ekspansji Islamu i prawosławia jest niewątpliwie słuszne. Aktualizacja tego ujęcia wydaje się jednak problematyczna.

Z poruszanych w I tomie zagadnień historiograficznych na uwagę zasługuje swoisty rachunek sumienia historyka (s. 13—21). Porusza on tu wiecznie aktualny problem stosunku syntezy historycznej do opracowań monograficznych. Jedyn daleki jest od lekceważenia badań analitycznych, pragnie je jednak podporządkować syntezie, która winna być owocem życia każdego historyka. W syntezie każde dostrzegać pragmatyczny sens dziejów, w których tkwi geneza teraźniejszości. Myśl swą kontynuuje w rozważaniu na temat zadań historyka Kościoła (s. 23—36). Na czoło wysuwa tu, polemizując z *L o r t z e m*, problem oceny rzeczywistości historycznej. Negowanie winy historycznej instytucji (np. kurii rzymskiej za reformację), a obciążanie nią zależnie od okoliczności osób działających ostrzega przed anonimowym traktowaniem procesów historycznych. Wreszcie w rozważaniu stosunku historii Kościoła do historii zbawienia (s. 37—48) zaleca Jedyn badaczowi spojrzenie na Kościół przez pryzmat jego zadań. W ten sposób będzie mógł historyk odpowiedzieć na jedyne pytanie streszczające sens istnienia Kościoła, czy i w jakim stopniu wypełnił on w określonej epoce swą misję zbawczą. Szkielet historii Kościoła w postaci mozaiki faktów, pośród których to zagadnienie jasno się nie rysuje, uważa autor za nieporozumienie.

II tom, prócz dwóch artykułów, poświęcony jest Soborowi Trydenckiemu. Jest to tematyka, w której autor nie ma równego sobie specjalisty. Do ważniejszych zagadnień tu poruszonych należy kwestia kształtowania się pojęcia Kościoła w XVI w. (s. 7—16). Zdefiniowanie Kościoła było zapewne jednym z ważniejszych zadań soboru, mimo to nie zostało ono spełnione. Ograniczono się do kontrowersji z błędami w tej dziedzinie, przy czym najtrudniej było przewyciężyć idee koncyliarystyczne. Stąd też główny nacisk soboru na określenie istoty i zakresu władzy papieża i biskupów. Nic dziwnego, że w takim kontekście nie mogło dojść do ustalenia adekwatnej definicji Kościoła. Trudności, na jakie napotykała myśl naprawy Kościoła poprzez sobór ilustruje artykuł omawiający stosunek *K a r o l a V* do sprawy zwołania soboru i stanowisko papieża wobec tego zagadnienia (s. 148—159). Cesarz spodziewał się po soborze naprawy stosunków panujących w Niemczech po reformacji, papież obawiali się odzycia idei koncyliarystycznych i ataku na kurie rzymską. Autor stara się wykazać, że jedna i druga strona miała uzasadnione racje takiego postępowania, obie jednak wniosły swój wkład do dzieła naprawy Kościoła. Sobór bowiem reprezentujący cały Kościół, bynajmniej nie zmajoryzowany przez episkopat ultramontański czy kurie, cieszący się swobodą wypowiedzi (s. 160—176), nie stał się, jak chciał cesarz soborem niemieckim, lecz mógł podjąć reformę w całym Kościele, nie wbrew papieżowi, ale razem z nim.

Z konieczności można tu było wspomnieć tylko o ważniejszych artykułach II tomu. Całość omawianych w nim zagadnień zasługiwałaby na większą uwa-

gę wyszła bowiem spod pióra wybitnego specjalisty, jest w pewnym sensie uzupełnieniem jego głośniejszej pracy o Soborze Trydenckim, częściowo zaś sygnalizowaniem problematyki dalszego, od dawna oczekiwanego, jej tomu. Cykl artykułów II tomu kończą dwa nawiązujące do współczesności: spojrzenie na Sobór Trydencki z perspektywy XX w. (s. 565—576) i tło historyczne II Soboru Watykańskiego (s. 589—604).

Lektura prezentowanego dzieła nasuwa wiele spostrzeżeń szczegółowych, nie jeden z artykułów zasługiwałby może na odrębne, specjalistyczne omówienie. Ogólnie warto zwrócić uwagę na inny moment. Otrzymaliśmy ciekawy obraz drogi naukowej wybitnego historyka Kościoła, ukazujący nie tylko bogactwo jego zainteresowań, ale również warsztat pracy.

Ks. Zygmunt Zieliński, Lublin

O. JOACHIM BAR OFMConv., *Udział Polski w literaturze franciszkańskiej. Bibliografia*. Studia Theologica Varsaviensia, r. 1 (1963) nr 1, s. 215—282; r. 4 (1966) nr 1, s. 339—357; nr 2, s. 365—378; r. 5 (1967) nr 1, s. 239—288; nr 2, s. 179—224; r. 6 (1968) nr 1, s. 339—407; nr 2, s. 263—353; r. 7 (1969) nr 1, s. 203—295; nr 2, s. 339—421 oraz osobna nadbitka, stron 525.

Nie można sobie dziś wyobrazić uprawiania działalności naukowej bez posługiwania się odpowiednimi opracowaniami bibliograficznymi. Produkcja wydawnicza w różnych dziedzinach nauki jest obecnie tak rozległa, że śledzenie na bieżąco, a tym bardziej retrospektywnie, ruchu naukowego jest po prostu niemożliwe bez posilkowania się gotową bibliografią. Wystarczy powiedzieć, że bieżąca bibliografia samej historii Polski obejmuje za każdy rok książkę o 300 przeciętnie stronach. Oczywiście nie każda gałąź wiedzy posiada tak obszerne piśmiennictwo jak historia, niemniej jednak wszystkie nauki dążą do zrestrowania swego dorobku i to często pod różnorodnymi aspektami. Toteż i specjalizacja na odcinku opracowań bibliograficznych bywa dziś bardzo daleko posunięta¹.

Dysponujemy bibliografiami bieżącymi (*Przewodnik bibliograficzny. Urzędowy wykaz druków wydanych w PRL; Bibliografia czasopism i wydawnictw zbiorowych; Bibliografia zawartości czasopism; Polonica zagraniczne*) i retrospektywnymi. Te ostatnie mogą obejmować cały dorobek wydawniczy narodu (*Bibliografia Polska Estreicherów*) lub zestawiać drugi pod określonym kątem widzenia, jak dla oznaczonego regionu (np. A. Wojtkowskiego *Bibliografia historii Wielkopolski*, t. 1—2, Poznań 1938), wybranej miejscowości (np. *Bibliografia Warszawy*, opr. zbior. pod red. J. Durki, Wrocław 1958), dalej pod kątem formy wydawniczej (np. L. Haina bibliografia inkunabułów — *Repertorium bibliographicum ad annum 1500*, Stuttgart-Paris 1826—1838) lub piśmienniczej (np. E. Maliszewskiego *Bibliografia pamiętników polskich i Polski dotyczących*, Warszawa 1928) itd.

Znaczne osiągnięcia na odcinku prac bibliograficznych posiada o. dr Joachim Bar, docent na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK. Ogłosił dotąd *Wykaz treści »Ateneum Kapłańskiego« za lata 1909—1939 ułożony na sposób bibliografii*², *Wykaz treści »Ruchu Biblijnego i Liturgicznego« 1948—1957*³, *Wykaz treści dziesięciu roczników (1948—1958) »Polonia Sacra«*⁴, *Wykaz treści dziesięciu roczników (1958—1967) kwartalnika »Prawo Kanoniczne«*⁵,

¹ Wystarczy choćby przejrzeć obszerną książkę (stron XXII + 646) W. Haina, zestawiającą najprzeróżniejsze bibliografie polskie pt. *Bibliografia bibliografii polskich*, wyd. 2, Wrocław 1956.

² *Ateneum Kapłańskie* 47(1947) — 52(1950).

³ *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 12(1959).

⁴ *Prawo Kanoniczne* 2k(1959) nr 1—2.

⁵ *Tamże*, 11(1968) nr 3—4.